

Z piłą na funkcjonariusza

Data publikacji: 13.11.2013 13:35

Nawet 10 lat więzienia grozi mieszkańcowi Istebnej. W poniedziałek w nocy zaatakował policjantów... spalinową piłą łańcuchową.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek po 21.00 w Istebnej. Dyżurny komisariatu skierował patrol do jednego z domów jednorodzinnych, gdzie zgłoszono interwencję. 15-latek powiadomił funkcjonariuszy, że jego pijany ojciec awanturuje się w domu i prosi o pomoc. Kiedy na miejsce przyjechali policjanci, przed domem stał mężczyzna, wobec którego mieli podjąć interwencję.

Gdy mundurowi wysiedli z radiowozu, agresor włączył spalinową piłę łańcuchową i ruszył z nią w kierunku policjantów. Groził jej użyciem, jeżeli wejdą na teren posesji. Kiedy zbliżył się na niebezpieczną odległość, stróże prawa wyciągnęli broń i wezwali mężczyznę do odrzucenia niebezpiecznego narzędzia. - relacjonuje asp. Rafał Domagała rzecznik cieszyńskiej policji. Napastnik nie słuchał poleceń stróżów prawa, zamknął bramę i wypuścił psa.

Po chwili z domu wyszła żona mężczyzny i zabrała czworonoga z podwórka. W tym momencie policjanci szybko obezwładnili mężczyznę i zakuli go w kajdanki. 47-latek z Istebnej trafił do policyjnej celi. Był pijany. Miał 2 promile alkoholu w organizmie. Śledczy przedstawili mu zarzuty czynnej napaści na funkcjonariuszy z użyciem niebezpiecznego narzędzia. Dzisiaj o jego dalszym losie zadecyduje prokurator. Grozi mu nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

Jak dodaje Domagała, nie brakuje interwencji, podczas których osoby zatrzymywane próbują zaatakować policjantów. ***Najczęściej chodzi o znieważanie, ale są interwencje z przedmiotami niebezpiecznymi. Są to często przedmioty, które mają pod ręką, przykładowo krzesło czy inne rzeczy. A piła sama w sobie, jeszcze włączona, jest niebezpieczna.*** - mówi rzecznik cieszyńskiej policji

JB